

WOJCIECH ŚLUSARCZYK  
Collegium Medicum im. Ludwika  
Rydygiera w Bydgoszczy  
UMK w Toruniu  
ORCID: 0000-0002-0517-5518

RADOSŁAW ŁAZARZ  
Akademia Sztuk Teatralnych  
im. Stanisława Wyspiańskiego  
w Krakowie, filia we Wrocławiu  
ORCID: 0000-0002-3757-4150

DOI: 10.4467/12311960MN.23.038.19088

# Brykiety kadzidlane Euskol – między koncepcją miazmatyczną a bakteriologiczną?

## Euskol incense briquettes – between the miasmatic and bacteriological concepts?

### Summary

Euskol incense briquettes were produced in Lubostroń. Their factory was founded in 1909 by Witold Skórzewski. It was still operating under the German occupation, in the 1940s. Euskol was used mainly for prophylactic and therapeutic purposes in veterinary and medicine. Enjoyed great and unflagging popularity, and was exported to Western Europe. The manufacturer explained the characteristics of Euskol using bacteriological arguments. However he situated diseases in one semantic field with rot. The medical context of the use of Euskol (and other incense) in the post-Pasteur period indicates a strong attachment to the miasmatic narrative.

**Słowa kluczowe:** kadzidła, miazmaty, apteki, drogerie, weterynaria, Lubostroń, Skórzewski

**Keywords:** incense, miasms, pharmacies, drugstores, veterinary, Lubostroń, Skórzewski

Brykiety kadzidlane Euskol były leczniczym i profilaktycznym środkiem przeznaczonym dla zwierząt i ludzi. Produkowano je w pierwszej poł. XX w. w Lubostroniu (pow. szubiński). Celem niniejszego opracowania jest próba określenia, na ile produkt ten odpowiadał standardom myślowym powstałym wskutek przełomu bakteriologicznego, a na ile wpisywał się w długotrwałą tradycję postrzegania zagrożenia epidemiologicznego w kategoriach morowego powietrza, które należy zdezodoryzować<sup>1</sup>. W czasach produkcji Euskołu, zwłaszcza w kręgu kultury zachodniej, nowoczesna koncepcja higieny była już od kilku dziesięcioleci normą promowaną z powodzeniem przez czynniki naukowe i państwowe<sup>2</sup>. Starania te przekładały się bez wątpienia na świadomość ludności. Nie był to jednak proces skończony. Z perspektywy historii lokalnej, czy wręcz mikrohistorii, daje się dostrzec niemalejące deficyty w tym zakresie<sup>3</sup>. Sytuacja ta nie mogła nie mieć wpływu na odbiorców Euskołu. Założyć więc można, że produkt ten rozumiano zarówno w kategoriach bakteriologicznych, jak i miazmatycznych<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> A. Corbin, *We władzy wstrętu. Społeczna historia poznania przez węż. Od odraży do snu ekologicznego*, tłum. A. Siemek, Warszawa 1998, s. 135–138.

<sup>2</sup> A. Napierała, *Higiena prywatna w polskich publikacjach popularnych i popularnonaukowych w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Koncepcje i porady*, Poznań 2018, s. 53–56; M. Paciorek, *Higiena dzieci i młodzieży w polskim czasopiśmiennictwie medycznym okresu międzywojennego*, Warszawa 2010, s. 99, 117–122.

<sup>3</sup> Deficyty te były wprawdzie szczególnie widoczne na terenach Europy Wschodniej, lecz za daleko idącym uproszczeniem byłoby twierdzenie, że nie występowały także na Zachodzie. Kwestia ta wymaga przeprowadzenia szczegółowych badań. Por. W. Ślusarczyk, *Z dziejów opieki zdrowotnej. Apteka „Pod Orłem” w Łabiszynie*, Lublin 2019, s. 61; idem, *Mgr farm. Henryka Pawłowska – propagatorka higieny w Łabiszynie i pałuckich wsiach (lata 60. i 70. XX wieku)*, [w:] W. Korpalska, W. Ślusarczyk, G. Frischke (red.), *Czystość i brud. Higiena za żelazną kurtyną (1945–1989/1991)*, Lublin 2021, s. 161–172; W. Grzesiak, *Stan higieny i zdrowia ludności wiejskiej południowych powiatów województwa stanisławowskiego pod koniec lat 30. XX wieku na podstawie sprawozdań instruktoerek kursu gospodarstwa domowego*, [w:] W. Ślusarczyk, G. Frischke (red.), *Lecznictwo na prowincji w świetle tekstów kultury i źródeł historycznych – wybrane problemy (XIX–XX wiek)*, Lublin 2021, s. 57–69.

<sup>4</sup> Współistnienie i przenikanie się dawnych, „sprawdzonych” i nowych poglądów widoczne jest w przypadku lecznictwa ludowego i biomedycyny XIX/XX w. Założyć więc można, że podobny proces zachodził również w zakresie promowania i postrzegania środków przeciw chorobom zakaźnym. Por. M. Tuszewicki, *Zaba pod językiem. Medycyna ludowa Żydów aszkenazyjskich przełomu XIX i XX wieku*, Kraków–Budapeszt 2015, s. 135–136, 154; idem, *Świadomość Żydów aszkenazyjskich XIX wieku na temat bakterii i jej konsekwencje*, [w:] W. Korpalska, W. Ślusarczyk (red.), *Czystość i brud. Higiena w XIX wieku. Wokół przełomu bakteriologicznego*, Bydgoszcz 2015, s. 336–340.

Brykiety kadzidlane Euskol wyprodukowano po raz pierwszy w 1908 r., prawdopodobnie początkowo w wersji próbnej<sup>5</sup>. Rok później, na polecenie Witolda Skórzewskiego (1864–1912), właściciela ordynacji łabiszyńskiej, wybudowano ich stałą wytwórnię. Fabrykę Chemiczno-Techniczną „Euskol”<sup>6</sup> wzniesiono w obrębie parku otaczającego pałac w Lubostroniu – siedzibę rodu Skórzewskich<sup>7</sup>. Produkowane przez nią brykiety przeznaczone były na rynek krajowy i zagraniczny. Eksportowano je m.in. do Włoch<sup>8</sup>, Francji<sup>9</sup>, Danii<sup>10</sup>, Szwajcarii i Jugosławii<sup>11</sup>. Produkt ten szybko stał się rozpoznawalną marką. W 1911 r. wspominał o nim w swej książce ks. Kazimierz Zimmermann: „[...] sławny [...] euskol, (który wedle ogłoszeń działa w chorobach płuc, kaszlu, astmie i katarach u ludzi, a goi także gruczoły, nozdrza i afekcję płuc u koni) [...]”<sup>12</sup>. Produkcję kontynuowano w niepodległej Polsce. W 1924 r. Euskol znalazł się w wykazie uzupełniającym specyfików farmaceutycznych i zagranicznych preparatów organoterapeutycznych przygotowanym przez Ministerstwo

<sup>5</sup> W dniu 4 września 1908 r. brykiety kadzidlane Euskol były przedmiotem dyskusji na zebraniu Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Zob. *Ruch w Towarzystwach*, „Nowiny Lekarskie”, październik 1908, z. 10, s. 624.

<sup>6</sup> Początkowo wytwórnia funkcjonowała jako Fabryczne Zakłady „Euskol”. Zob. Broszura reklamowa Euskolu z 1920 r. (?): *Fabryka Euskolu. Prawnie Zastrzeżone. Łabiszyn. Powiat szubiński*, zbiory Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (dalej: MOB), MOB FM/AF – 001205.

<sup>7</sup> L. Durczykiewicz, *Dwory polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1912, s. 20; K. Balik, M. Świątkowski, *Rewaloryzacja parku w Lubostroniu w świetle nowych badań naukowych*, [w:] S. Łaniecki (red.), *Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Doświadczenie, stan obecny, perspektywy*, Bydgoszcz 2014, s. 280; M. Świątkowski, K. Balik, *Lubostroń. Historia ogrodu i parku majątności hrabiów Skórzewskich*, Lubostroń 2017, s. 112. Jako siedzibę firmy podawano również pobliski Łabiszyn. Produkcja brykietów była jednak prowadzona w Lubostroniu. Zob. *Fabryka Euskolu...*, op. cit. Na temat wytwórni Euskolu zob. też: W. Ślusarczyk, *Fabryka Chemiczno-Techniczna „Euskol” (1909–1945) na tle lokalnego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego*, [w:] *Lecznictwo na prowincji. Między perspektywą lokalną i globalną. Wybrane problemy*, Lublin 2023, s. 87–98.

<sup>8</sup> W dniu 14 czerwca 1909 r. wpłynął wniosek do włoskiego Ministerstwa Rolnictwa Przemysłu i Handlu o pozwolenie na sprzedaż Euskolu na terenie Włoch. Zob. „Gazetta Ufficiale del Regno D’Italia” 25.02.1910 r., no. 16, s. 920.

<sup>9</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Urząd Powierniczy w Poznaniu (dalej: UPP), sygn. 6178, Pismo okręgowego powiernika powiatu szubińskiego A.F. Horsta (11.12.1940 r.) do Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w Poznaniu w sprawie Euskol-Werke, Lüderitz, Kreis Altburgund, k. 15.

<sup>10</sup> „Registerristrerings-Tidende vor Varemærker” 1909, nr 21, s. 83.

<sup>11</sup> APP, UPP, sygn. 6178, Aktennotiz – Euskolwerke – Gutsverwaltung in Lettow Vorbeck (31.03.1941 r.), Euskol-Werke, Lüderitz, Kreis Altburgund (1940–1941), k. 2.

<sup>12</sup> Tektander (Kazimierz Zimmermann), *Moja Pani. Studium z natury. Przyczynek do psychologii księżych gospodyń*, Poznań 1911, s. 21–22.

Spraw Wewnętrznych<sup>13</sup>. W 1925 r. Maria z Radziwiłłów Skórzewska (1872–1944) zarejestrowała znak towarowy Euskolu<sup>14</sup>. W 1926 r., na wystawie pszczelarskiej w Poznaniu<sup>15</sup>, preparat nagrodzono Medalem Brązowym Małym<sup>16</sup>. Wytwórnia prowadziła działalność w okresie II wojny światowej<sup>17</sup>. Jej koniec nastąpił zapewne wraz z nowym porządkiem ustalonym w 1945 r.<sup>18</sup>

Na przestrzeni lat brykiety produkowano równocześnie w kilku odmianach. W 1911 r. wytwarzano je jako środek leczniczy: 1) dla ludzi – przeciw dolegliwościom płucnym, krztuścowi i katarowi oraz 2) dla zwierząt, zwłaszcza koni – przeciw nieżyłtowi dróg oddechowych, dusznościom i kaszlowi. Inna odmiana była kadzidłem oczyszczającym powietrze (m.in. przez wiązanie lotnego amoniaku). Ponadto istniały także warianty służące do odymiania pszczół oraz odstraszania owadów<sup>19</sup>. Pod koniec lat 30. i w pierwszych latach następnej dekady brykiety produkowano już tylko w trzech odmianach: do odymiania pszczół, jako inhalacyjne kadzidło weterynaryjne dla koni – przeciw żoźlom oraz jako higieniczny puryfikatory powietrza<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Z Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia. Wykaz uzupełniający, „Monitor Polski” 13.08.1924 r., nr 185, s. 2; Specyfiki farmaceutyczne do celów weterynaryjnych, „Wiadomości Farmaceutyczne” 1.09.1924 r., nr 33, s. 530. Por. Wykaz specyfików farmaceutycznych zarejestrowanych do dnia 1 maja 1925 r., [w:] F. Herod (red.), *Kalendarz Farmaceutyczny na rok 1926*, Warszawa b.d., s. 160; Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 grudnia 1930 r., *Monitor Polski* 27.01.1931 r., nr 21, s. 3; J. Sobolewski, *Uwarunkowania legislacyjne i gospodarcze produkcji leków weterynaryjnych w Polsce w latach 1918–1939*, „Życie Weterynaryjne” 2019, nr 94(5), s. 373.

<sup>14</sup> Znak towarowy nr 5595, „Wiadomości Urzędu Patentowego” 30.06.1925 r., z. 6, s. 616–617.

<sup>15</sup> Wystawa pszczelarska była częścią Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej. Por. *Pamiętnik Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu* 25. IX–3. X. 1926, Poznań 1926.

<sup>16</sup> Z Wystawy pszczelniczej w Poznaniu, „Bartnik Postępowy” październik 1926 r., nr 10, s. 277; M. Świątkowski, K. Balik, op. cit., s. 109; [pojezierze24.pl/aktualnosci/naproblemy-z-plucami-euskol-wynalazek-skorzewskich,12716](http://pojezierze24.pl/aktualnosci/naproblemy-z-plucami-euskol-wynalazek-skorzewskich,12716) [dostęp: 24.11.2021]; *Podkurzacz francuski*, „Bartnik Postępowy” lipiec 1930 r., nr 7, s. 165.

<sup>17</sup> Dokumentacja hitlerowskiego urzędu powierniczego obejmuje lata 1940–1941. Zob. APP, UPP, sygn. 6178, k. 1–21.

<sup>18</sup> Wiązało się to m.in. z przejęciem majątku Skórzewskich przez państwo polskie. Zob. R. Nowicki, *Historia rodu Skórzewskich i zespołu pałacowo-parkowego w Lubostroniu*, [w:] J. Banaszak, H. Ratyńska (red.), *Przyroda parku pałacowego w Lubostroniu*, Bydgoszcz–Poznań 2008, s. 30; W. Ślusarczyk, D. Chyła, *Przemysł chemiczno-farmaceutyczny na Kujawach i Pomorzu Gdańskim (1918/20–1951)*, Bydgoszcz 2017, s. 77.

<sup>19</sup> *Daheim-Kalender für das Deutsche Reich auf das Jahr 1911*, Bielefeld (b.d.), s. 523.

<sup>20</sup> APP, UPP, sygn. 6178, Aktennotiz..., op. cit.

Recepturę Euskolu opracował W. Skórzewski, który nie miał wykształcenia chemicznego ani medycznego, lecz interesował się techniką<sup>21</sup>. Niezależnie od odmiany, brykiety składały się ze sproszkowanego, sosnowego<sup>22</sup> lub jałowcowego, igliwia zawierającego naturalny „kwas mrówczany”. Jego stężenie było dodatkowo fabrycznie zwiększane w połączeniu z formaldehydem. Walory zapachowe produktu wzbogacały domieszki mentolu, mięty i eukaliptusa<sup>23</sup>. Zastosowana technika służyć miała „[...] lepszemu rozdzielaniu materii dezynfekcyjnej a zarazem leczniczej, szczególnie przeznaczonej do leczenia organów oddechowych [...] stosownie do wymagań natury ludzkiej i bydłowej”<sup>24</sup>.

W zbiorach Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (dalej: MOB) znajduje się broszura reklamowa Euskolu wydana w Drukarni „Gazety Powszechnej” w Poznaniu, najprawdopodobniej w 1920 r.<sup>25</sup> Zawiera ona przedruk artykułu z „Klinisch-therapeutische Wochenschrift” (1910 r.<sup>26</sup>) autorstwa dr. Gerharda (?) Piórkowskiego z Instytutu bakteriologiczno-fizjologicznego w Berlinie<sup>27</sup>, będący *de facto* reklamą Euskolu, oraz opinię na jego temat wydaną prawdopodobnie również przez wspomnianego autora<sup>28</sup>. Oba teksty powtarzają w zasadzie te same informacje.

Przedruk rozpoczyna obszernie nawiązanie do długich tradycji okadzania w celach leczniczych (i religijnych). Szczególnie cenna po-

<sup>21</sup> *Ruch...*, op. cit., s. 624; M. Świątkowski, K. Balik, op. cit., s. 109.

<sup>22</sup> Lub młodych gałązek sosny. Do 1939 r. surowiec pozyskiwano z lasów należących do Skórzewskich. W trakcie II wojny światowej, ze względu na zmiany własnościowe, producent kupował go od podmiotów zewnętrznych. Zob. APP, UPP, sygn. 6178, Aktennotiz..., op. cit.

<sup>23</sup> Pierwotnie do mieszanki dodawano liście eukaliptusa. Zob. *Sprawozdanie z Walnego Zebrania Wydziału lekarskiego Tow. Przyj. Nauk*, „Nowiny Lekarskie” styczeń 1910 r., nr 1, s. 48–49. Por. J. Drobnik, *Historia botaniki farmaceutycznej*, Warszawa 2021, s. 264–265.

<sup>24</sup> *Odbitka Oddzielna z tygodnika kliniczno-terapeutycznego* („Klinisch-therapeutische Wochenschrift”) Nr. 19, 1920 r., [w:] *Fabryka Euskolu...*, op. cit., s. 1.

<sup>25</sup> *Fabryka Euskolu...*, op. cit. (s. tytułowa).

<sup>26</sup> *Odbitka...* op. cit., podaje błędnie jako datę publikacji rok 1920. W rzeczywistości był to 1910 r. Zob. *Streszczenia i oceny*, „Przegląd Weterynarski” 1.01.1911 r., nr 1, s. 33–34.

<sup>27</sup> *Odbitka...*, op. cit., s. 3.

<sup>28</sup> *Orzeczenie Instytutu bakter. fizjologicznego Dr. Piotrowskiego w Berlinie*, [w:] *Fabryka Euskolu...*, op. cit., s. 5–7. W broszurze występują dwa nazwiska: Piórkowski – autor przedrukowanego artykułu oraz Piotrowski – związany ze wspomnianym instytutem. Możliwe, że w obu przypadkach chodzi o Gerharda Piórkowskiego. Por. *Aus dem bakteriologischen Institut von Dr. Piórkowski*, „Schlesische Ärzte-Korrespondenz” 28.07.1907 r., nr 22, s. 235; P. Zander, *Wer kannte Gerhard, Marianne und Ursel Piórkowski?*, [www.berlin.de/aktuell/ausgaben/2011/dezember/suchanzeigen/artikel.223832.php](http://www.berlin.de/aktuell/ausgaben/2011/dezember/suchanzeigen/artikel.223832.php) [dostęp: 20.12.2021]. Autorzy nie znaleźli dotąd ilustracji przedstawiającej Euskol.

znawczo jest wzmianka podkreślająca niesłabnącą popularność puryfikacyjnego okadzania u progu lat 20. XX w., objawiającego się m.in. obecnością kadzideł (trociczek) oraz octów w ofercie drogerii i perfumerii:

Pomysł oczyszczania powietrza za pomocą kadzenia tj. poprzez wytwarzanie dymu, a w dalszym ciągu leczenie niem chorób jest prastary [...]. Że kadzeniem posługiwano się we właśnie wspomnianych celach, wskazują wykopaliska z najdawniejszych czasów, przedstawiające pożądaną ilość mniej lub więcej kosztownych naczyń do kadzenia [...]. Zawsze na nowo, aż do ostatnich czasów, odgrywało kadzenie pewną rolę, a jeszcze do dnia dzisiejszego ceni je się wielce w sklepach aptecznych [tj. drogeriach – W.Ś., R.Ł.] i perfum. Dowodzą to esencje kadzidlane, octy kadzidlane, trociczki i papiery, proszek do kadzenia i różne inne preparaty [...]<sup>29</sup>.

Piórkowski zwraca więc uwagę na odmienne podejście dawnych pokoleń. Odnosi się jednak krytycznie tylko do sposobu myślenia, nie zaś do wynikającej z niego praktyki. Twierdzi, że w przeszłości – w domyśle przed przełomem bakteriologicznym – nie znano istoty oczyszczania powietrza za pomocą okadzania, lecz mimo to było ono korzystne dla zdrowia:

Jądra sprawy, że **za pomocą kadzenia oczyszcza się powietrze**<sup>30</sup>, nie znano, lecz pewne doświadczenia pobudzały zawsze na nowo do użytkowania dymu w jakiej bądź formie. / Jeszcze w zeszłym stuleciu posługiwano się dymem jako środkiem dezynfekcyjnym. Zwłaszcza w piątym dziesięcioleciu, w czasach panującej u nas zarazy na bydło, widać było u nas wszędzie mocno nadymiane baraki, przez które musiał przechodzić każdy osobnik pochodzący ze stron zarazą dotkniętych, bo przypuszczano, że w taki sposób dadzą się zabić pierwsiastki, szerzące zarazę, a tem samem opanować zarazę. Tego sposobu jednakże w ostatnim czasie zaniechano. / Natomiast nie odstąpiono od wędzenia mięsa, jako środka skutecznego, a wędzarnie, w których wędzono mięso za pomocą opału drzewnego, są powszechne w użytku [...]<sup>31</sup>.

Zasadność okadzania zostaje następnie wytłumaczona językiem paradygmatu bakteriologicznego. Autor wyjaśnia bowiem, że w świetle współczesnej nauki rozwój mikrobów w wędzonym mięsie zatrzymywany jest przez oddziaływanie „kwasu mrówczanego”, „[...] który znajduje się w sadzach drzewa palonego, a przede wszystkim w igli-

---

<sup>29</sup> *Odbitka...*, op. cit., s. 3.

<sup>30</sup> Wytłuszczenie W.Ś i R.Ł.

<sup>31</sup> *Odbitka...*, op. cit., s. 3.

wiu i w chrustach choinkowych. [...] Kwas mrówczany [...] należy do silniejszych kwasów organicznych i przeciwdziała zgniliznie”<sup>32</sup>. Następnie G. Piórkowski, powołując się na Roberta Kocha, wyjaśnia, na czym polegają procesy gnicia oraz infekcji. Na uwagę zasługuje przy tym zestawienie obu zjawisk:

Co to znaczy, że środek przeciwdziała zgniliznie? Jak wiadomo, każdy proces rozkładania się ciała i każdy proces gnicia, odbywa się przez pracę bakterji, uznanych dotychczas za najmniejsze żyjące istoty. Każdą chorobę infekcyjną wywołuje zupełnie swoisty, tylko tej chorobie właściwy czynnik. Warunki, pod jakimi rozpoznaje się chorobę infekcyjną, polegają podług Roberta Kocha na tem, że choroba ta pokazuje się także u zwierząt po zaszczepieniu owych czynników wywołujących chorobę. O ile warunki te są spełnione, rozpoznanie takich chorób nie podlega wątpliwości<sup>33</sup>.

Postulaty R. Kocha są tu więc łączone z pradawną tradycją okadzania<sup>34</sup>. Autor tekstu przekonuje, że: „Zapoznanie się z temi ściśle przeprowadzonymi dowodami wskazało zarazem drogi, jak można oddziaływać na bakterję, a zarazem znaleziono sposób należytej oceny częściowego pomyślnego wyniku kadzenia”<sup>35</sup>. Czytelnik broszury miał możliwość zapoznania się z wynikami badania polegającego na wystawieniu na działanie Euskołu próbek bakterii wywołujących: „ropę”, dyfteryt, „influencję” (sic!), tyfus i nosaciznę. Mikroby rozprowadzone były na jedwabnych nitkach lub znajdowały się w płwocinie. Przedstawione wyniki dowodzą, że „[...] przez kadzenia pogarsza się znacznie warunki dalszego rozwoju bakterji”<sup>36</sup>. Jednocześnie badanie wskazało, że skuteczność Euskołu zależy od zastosowania odpowiedniej dawki, ponieważ: „Przy [...] próbach można było zauważyć, że siła dezynfekcyjna zmieniała się zależnie od ilości brykietów i wielkości ubikacji”<sup>37</sup>. Okadzanie odbywało się w szczelnie zamkniętych pomieszczeniach<sup>38</sup>.

Wchodzący w skład Euskołu „kwas mrówczany” to kwas mrówko-

<sup>32</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Por. J. Ruffie, J.Ch. Sournia, *Historia epidemii. Od dżumy do AIDS*, tłum. B.A. Matusiak, Warszawa 1996, s. 239–240; A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000, s. 169–170.

<sup>35</sup> *Odbitka...*, op. cit., s. 2.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Ibidem.

wy. Drugi ze składników to formaldehyd. Oba składniki mają właściwości biobójcze, gdyż są żrące. Ich pary działają drażniąco na oczy, błony śluzowe i układ oddechowy. Formaldehyd jest dodatkowo toksyczny i rakotwórczy<sup>39</sup>. Broszura informuje natomiast, że stosowanie Euskołu jest całkowicie bezpieczne, co potwierdzać ma doświadczenie przeprowadzone na świnkach morskich i królikach. Po dłuższej ekspozycji na dym miały one wprawdzie przejściowo zaczerwienione oczy, lecz poza tym „[...] pozostały wesołe i nie okazały żadnej dolegliwości [...]”<sup>40</sup>.

Euskol był preparatem leczniczym i profilaktycznym. Z biegiem lat pierwsze przeznaczenie schodziło na dalszy plan, choć nie zanikło całkowicie. Zjawisko to łączyć można z ogólnym postępowaniem. Wspomniane wyżej świadectwo ks. K. Zimmermanna wskazuje na to, że około dziesięć lat przed wydaniem analizowanej broszury Euskol był środkiem przeznaczonym zarówno dla ludzi, jak i zwierząt<sup>41</sup>. Duchowny akcentuje przy tym jego lecznicze właściwości w zakresie chorób układu oddechowego<sup>42</sup>. W 1911 r. promujący Euskol lekarz Dembiński donosił na łamach prasy naukowej, że: „[...] miał sposobność [...] przekonać się o dobrych skutkach euskołu, mianowicie może potwierdzić, że chorzy na gruźlicę płuc chętnie dym euskołowy wzięwają”<sup>43</sup>. Broszura kładzie wprawdzie nacisk na profilaktykę oraz aspekt weterynaryjny, lecz przytaczane w niej doświadczenia dotyczą głównie bakterii wywołujących choroby u ludzi<sup>44</sup>. Trzy odmiany Euskołu produkowane na przełomie lat 30 i 40. XX w. miały z pozoru odmienne przeznaczenie, jednak (pomijając odymianie pszczoł) służyły w istocie rzeczy prewencyjnemu oczyszczaniu powietrza wdychanego zarówno przez zwierzęta, jak i ludzi. Wykonywano je zresztą z tego samego surowca<sup>45</sup>. Wzrost uwagi wobec zabiegów natury profilaktycznej wiązał się bezpośrednio z upowszechnieniem się nowoczesnej higieny opartej na paradygmacie bakteriologicznej<sup>46</sup>. Osoby wdychające w ramach profilaktyki intensywny i drażniący dym palonego

<sup>39</sup> P. Chorbiński, *Jak skutecznie zwalczać warrozę w rodzinach pszczelich?*, „Życie Weterynaryjne” 2010, nr 85(7), s. 589–590; R. Zabielski, *Formaldehyd – szkodliwy czy nie?*, „Życie Weterynaryjne” 2017, nr 92(10), s. 757–758.

<sup>40</sup> *Odbitka...*, op. cit., s. 3.

<sup>41</sup> Weterynaryjne zastosowanie potwierdza także: H. Clauss, *Ueber die Tiefenwirkung einiger Inhalationsmittel und speziell des Euskols*, Hannover 1913.

<sup>42</sup> *Tektander*, op. cit., s. 21–22.

<sup>43</sup> *Streszczenia i oceny...*, op. cit., s. 34.

<sup>44</sup> *Odbitka...*, op. cit., s. 3; *Orzeczenie...*, op. cit., s. 5–6.

<sup>45</sup> APP, UPP, sygn. 6178, *Aktennotiz...*, op. cit.

<sup>46</sup> A. Napierała, op. cit., s. 9.



Euskolu mogły jednak odbierać go intuicyjnie jako czynnik dezodoryzujący zanieczyszczone powietrze, w którym kryło się niewidoczne, lecz wyczuwalne zagrożenie<sup>47</sup>. Taka sama asocjacja istniała zapewne w przypadku profilaktyki weterynaryjnej<sup>48</sup>. Kadzidło przeciw insektom lub służące do odymiania pszczoł z powodzeniem mogło być natomiast stosowane także do odstraszenia powiązanych z rozkładem much<sup>49</sup>.

Zastanawia duża i niesłabnąca popularność Euskolu. Sądzić można, że w pruskiej Prowincji Poznańskiej stał się on rozpoznawalną marką raptem trzy lata po uruchomieniu produkcji<sup>50</sup>. Od samego początku był wysyłany do krajów Europy Zachodniej. Podczas II wojny światowej eksportowe rynki zbytu zostały zamknięte z przyczyn politycznych, jednak popyt na brykiety w Kraju Warty (niem. *Warthegau*) określano nadal jako „bardzo żywy”. Ponadto sprowadzano je m.in. do Berlina, a administracja wojskowa była nimi „szczególnie zaintereso-

<sup>47</sup> Por. G. Majewska, *Zadżumione miasto. Sztokholm wobec zarazy w latach 1710–1711*, „*Studia Historica Gedanensia*” 2021, t. XII, s. 236, 238; D. Włodarczyk, *Od powietrza, głodu, ognia i wojny. Epidemie cholery wśród ludności Regencji Bydgoskiej Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Inowrocław 1998, s. 77; W. Ślusarczyk, *Okadzanie listów podczas epidemii cholery w zaborze pruskim w 1831 roku. Pytanie o sposób ostrzegania cholery*, [w:] Z. Bela (red.), *Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne*, Kraków 2005, s. 303–305; M.G. Zieliński, *Pogranicze dwóch epidemii: dżuma i cholera (XVIII/XIX w.) – próba porównania*, [w:] M.Z. Felsmann, J. Szarek, M. Felsmann (red.), *Dawna medycyna i weterynaria. Militaria*, Chełmno 2009, s. 555; B. Urbanek, *Opieka nad chorym na tle teoretycznych koncepcji europejskiej i polskiej medycyny w I połowie XIX stulecia*, „*Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki*” 1996, nr 5/2(10), s. 134.

<sup>48</sup> Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że określenie „obszar zapowietrzony”, jako relikw miazmatycznej terminologii, jest do dziś stosowane w Polsce w przypadkach epizootii. Zob. rozporządzenie nr 2/2021 Powiatowego Lekarza Weterynarii w Dąbrowie Tarnowskiej z dnia 2 września 2021 roku w sprawie zwalczania afrykańskiego pomoru świń (ASF) na terenie powiatu dąbrowskiego, „*Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego*” 3.09.2021 r., poz. 4972, s. 1–6.

<sup>49</sup> Zob. R. Nowicki, *Skórzewscy. Właściciele dóbr tabiszynskich. Rola w życiu społeczno-politycznym wielkopolskiego ziemiaństwa*, Toruń 2003, s. 134; *Daheim-Kalender...*, op. cit., s. 523.

<sup>50</sup> Tektander, op. cit., s. 20–21. Fakt, że Euskol był wytwarzany przez Polaka, sprzyjał zapewne pozytywnemu odbiorowi produktu wśród rodaków W. Skórzewskiego. Ponadto kładziono nacisk na promocję. Jej przykładem może być wykład na temat Euskolu wygłoszony 6 listopada 1910 r. na zebraniu Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego przez dr. Franciszka Chłapowskiego. Po prelekcji mówca: „[...] rozdał wielką ilość paczek z euskolem wraz z odnośną literaturą i reklamowymi prospektami, zwrócił uwagę na skład gazów przy paleniu się wywiązujących i ew. ich użytkowanie w leczeniu. Zakończył życzeniem, aby wielki nakład, włożony dotąd w tę fabrykację, nie poszedł na marne; prosił więc imieniem właściciela fabryki o wyprobowanie skuteczności «Euskolu»”. Zob. *Sprawozdanie...*, op. cit., s. 49; M. Świątkowski, K. Balik, op. cit., s. 109.

wana”<sup>51</sup>. Odbiorcami Euskolu, jeszcze na początku lat 40. XX w., byli więc nie tylko prowincjonalni hodowcy<sup>52</sup>, lecz także mieszkańcy stolicy Niemiec oraz, znajdujące się pod kontrolą lekarzy, wojsko<sup>53</sup>. Niemieckie władze powiernicze rozważyły rozbudowę lubostrońskiej wytwórni, do której nie doszło – zapewne za sprawą pogarszającej się sytuacji na frontach<sup>54</sup>. Gdy podczas chaosu pierwszych miesięcy wojny spadła produkcja, na rynku pojawiło się kadzidło naśladowujące Euskol, wytwarzane przez firmę Dr. Behring i Ska z pobliskiej Bydgoszczy<sup>55</sup>. Pod koniec 1940 r. Robert Meier, przedstawiciel Fabryki Chemiczno-Technicznej „Euskol” na terenie Argowii (Szwajcaria), uprzedził niemiecką Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu, że w przypadku dalszego zmniejszania się eksportu będzie zmuszony rozpocząć produkcję na własną rękę. Władze niemieckie postanowiły wówczas dołożyć wszelkich starań w kierunku zwiększenia produkcji<sup>56</sup>.

Mieszkańcy krajów zachodnich, którzy jako pierwsi zaakceptowali postulaty R. Kocho<sup>57</sup>, byli zatem mimo to skłonni profilaktycznie oczyszczać powietrze za pomocą dymu. Skłaniała ich do tego bez wątpienia bakteriologiczna argumentacja producenta Euskolu, która była jednak formułowana w celu uzasadnienia procedury wywodzącej się bezpośrednio z koncepcji miazmatycznej<sup>58</sup>. Kwestia popularności Euskolu na terenach wschodnich pozostaje obecnie otwarta. Bez wątpienia jednak kadzideł w celu puryfikacji powietrza używano na styku Zachodu ze Wschodem. Uwagę na zapachy związane z miejscem zamieszkania w pierwszych trzech dekadach XX w. zwraca lwowski lekarz i edukator zdrowotny Władysław Hojnacki, łącząc odór z biedą i złymi warunkami życia: „U nas, [...] obecnie tysiące ludzi gnieździ się w wilgotnych i cuchnących norach, piwnicach, suterrenach i pod-

<sup>51</sup> APP, UPP, sygn. 6178, Aktennotiz..., op. cit.

<sup>52</sup> W ich przypadku zainteresowanie Euskolem wynikać mogło również z tradycji okadzania w lecznictwie ludowym. Por. L. Wdowiak, *Dym jako jeden ze środków oczyszczających w praktykach leczniczych ludności wiejskiej na ziemiach polskich doby zaborów*, [w:] W. Korpalska, W. Ślusarczyk (red.), op. cit., s. 317–329.

<sup>53</sup> Por. R. Łazarz, *Wielka wojna z epidemią. Przełom bakteriologiczny w czasie Wielkiej Wojny (I wojny światowej) w monarchii Austro-Węgierskiej*, [w:] W. Korpalska, W. Ślusarczyk (red.), op. cit., s. 69.

<sup>54</sup> APP, UPP, sygn. 6178, Aktennotiz..., op. cit.

<sup>55</sup> Użytkownicy oceniali przy tym bydgoskie kadzidło gorzej niż Euskol. Zob. APP, UPP, sygn. 6178, Pismo okręgowego powiernika..., op. cit.

<sup>56</sup> APP, UPP, sygn. 6178, Pismo Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu do Euskol-Werke (18.11.1940 r.) w sprawie produkcji szwajcarskiej wersji Euskolu, k. 21.

<sup>57</sup> G. Vigarello, *Historia zdrowia i choroby. Od średniowiecza do współczesności*, tłum. M. Szymańska, Warszawa 1997, s. 237–239.

<sup>58</sup> *Odbitka...*, op. cit., s. 3; *Orzeczenie...*, op. cit., s. 5–6.

daszach”<sup>59</sup>. Kwestie dotyczące szkodliwych zapachów wracają jeszcze w odniesieniu do sypialni. Autor wspomina o pewnej praktyce związanej z odzieżą i uznaje ją za całkowicie niewłaściwą pod względem higienicznym: „Często praktykowany przez kobiety zwyczaj chowania zdjętych pończoch pod poduszką przeszkadza przewietrzaniu pończoch, zanieczyszcza pościel i w dodatku karze niemiłą i niezdrową wonią”<sup>60</sup>. Mimo że W. Hojnacki nie podejmuje żadnych nawiązań do paradygmatu bakteriologicznego, to wypowiada się zdecydowanie negatywnie wobec wszelkiego rodzaju praktyk związanych z okadzaniem:

W pojęciu higienicznego pokoju sypialnego leży wkońcu warunek, by w nim nie było ani nadmiernych zapachów, ani najmniejszych choćby odorów. Kadzenie za pomocą trociczek, kadzideł i mieszanin ziół pachnących wcale powietrza nie oczyszcza, pokrywa tylko woń nieprzyjemną, sprowadzając zato szkodliwy, gryzący dym i niezbyt przyjemną parę żywiczną<sup>61</sup>.

Kwestia higieny jest więc tu omawiana przede wszystkim w kontekście zapachów i okadzania. Jako zabieg profilaktyczny było ono krytykowane przez lekarzy już u schyłku XIX w. W zamian tego postulowano wietrzenie. W 1892 r. Bolesław Kapuściński w wydanej w Poznaniu broszurze przeciwcholerycznej pisał: „Okna i drzwi [w mieszkaniach – W.Ś., R.Ł.] powinny być na dłuższy czas otwierane, jest to bowiem stokroć ważniejszym od kadzenia pokoi, które nie odświeża nieczystego powietrza, tylko je przytłumia łudząc powonienie”<sup>62</sup>. Powyższe głosy krytyki należy odczytywać jednak *à rebours* – jako dowód na powszechność takich praktyk.

Wypada zauważyć, że przechodzenie lekarzy z narracji miazmatycznej na bakteriologiczną stanowiło pewien proces. Także w 1892 r. inny poznański lekarz – Stanisław Jerzykowski – pisał:

Cholera należy do chorób zakaźnych, które zowiemy w wyrażeniu lekarskiem zaduchowo-przyrzutowemi. Choroby te stoją niejako w środku między chorobami przenośnymi wprost z człowieka na człowieka a zwanymi *przyrzutowemi* (m. contagiosi) a chorobami *zaduchowemi* czyli (m. miasmatici), których reprezentantem jest zimnica. / Zimnica jest więc ściśle połączona z gruntem zimniczym, który pierwiastek

<sup>59</sup> W. Hojnacki, *Higjena kobiety i kosmetyka*, Lwów–Warszawa 1928, s. 265. Jest to piąte wydanie; pierwsze opublikowano w 1904 r.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 277.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> B. Kapuściński, *Co to jest cholera i jak ją zwalczać należy*, wyd. II, Poznań 1892, s. 23.

zakaźny według zmian atmosferycznych w mniejszym lub większym stopniu odtwarza ciągle. Taki pierwiastek zakaźny może rozwinąć się dopiero w miejscowości, wolnej zupełnie od gruntu zimniczego; lecz chory taki nie jest w stanie zarazić nikogo tym zarazkiem zimniczym, ani też grunt nie może uleść tego rodzaju zakażeniu<sup>63</sup>.

Proces ten musiał więc przebiegać z pewnością dużo wolniej wśród laików. W 1877 r. lwowski „Tygodnik Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, przedstawiając istotę putrefakcji w świetle odkrycia Ludwika Pastura, donosił:

Potomstwo ich [„zarodków” – bakterii, W.Ś, R.Ł.] za pomocą gazowych, nieprzyjemnie woniących produktów, wytworzonych przez proces gnicia, jako miazmaty zostaje uniesione, i tym sposobem znowu w powietrzu się znajduje. Z tego widzimy dla czego miazmaty tak są szkodliwe dla zwierząt. Wnoszą one bowiem do organizmów zdrowych miryady zarodków, które rozwijając się kosztem organizmu, wywołują w nim chorobliwe zaburzenia. Aby zapobiedz tego rodzaju chorobom, należy popierwsze: powstrzymać gnicie jako główne źródło zła a powtórnie: niszczyć unoszące się w powietrzu zarodki pasyżytów<sup>64</sup>.

Na przełomie XIX i XX w. w pisanych przez lekarzy broszurach przeciwcholerycznych skierowanych do pacjentów bakterie określano mianem „robaczków” lub „grzybków”<sup>65</sup>. Nie ulega wątpliwości, że określenia te miały trafić do wyobraźni odbiorców. Nie sposób jednak nie zauważyć, że (tak jak muchy czy ogólnie insekty) wiązały się one z rozkładem. Asocjacja ta była zapewne także atrakcyjna dla użytkowników Euskolu. Mogli oni wprawdzie kojarzyć stosowanie brykietów ze znajdującą się w standardzie bakteriologicznym dezynfekcją pomieszczeń np. po ofiarach cholery przy użyciu m.in. gazu chlorowego<sup>66</sup>. Przy-

---

<sup>63</sup> S. Jerzykowski, *Krótką rzecz o cholery według najnowszych badań*, wyd. III, Poznań 1892, s. 8–9.

<sup>64</sup> *Rozkład ciał organicznych*, „Tygodnik Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny” 1.07.1877 r., nr 43, s. 685.

<sup>65</sup> B. Kapuściński, op. cit., s. 9; S. Jerzykowski, op. cit., s. 5; J. Tchórznicki, *Przewodnik dla służby zdrowia (tak zwanych „sanitarzy”, pracującej podczas epidemii cholery. Na podstawie praktyki sanitarnej i instrukcji rządowych*, Warszawa 1893, s. 16; [M. Minkiewicz] *O cholery napisał doktor Druszejko dla wiejskich gospodarzy*, Wilno 1908, s. 10.

<sup>66</sup> „Nасыпujemy до misek, уставionych на столецках, понад подлогу, по 3 фунты chlorку wapna до каждеj i polewamy kwasem solnym. Wyżej oznaczona doza wystarcza do napełnienia gazem czyli parami chloru jednego kubicznego sążnia przestrzeni”. J. Tchórznicki, op. cit., s. 35.

puszczalnie jednak bazowali wówczas na wcześniejszych, utrwalonych, miazmatycznych skojarzeniach<sup>67</sup>.

W 1911 r. producent Euskolu reklamował go jako środek do nabycia w aptekach i drogeriach<sup>68</sup>. Pojawia się tu zatem postulat badawczy o przesłedzenie obecności na ówczesnym rynku drogeryjnym i farmaceutycznym kadzideł w ogóle. Już wstępna analiza problemu daje obiecujące wyniki. W 1916 r. „papierki do kadzenia” znajdowały się wśród artykułów drogeryjnych dopuszczonych do sprzedaży przez niemieckie władze Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego<sup>69</sup>. Kadzidła figurują w ogłoszeniu Fabryki Świec i WYROBÓW WOSKOWYCH „CERANIA” z Ostrowa Wielkopolskiego, zamieszczonym w 1927 r. w ogólnopolskim kalendarzu dla drogerzystów i farmaceutów. Firma ta wytwarzała wprawdzie także różnego rodzaju świece oraz węgielki do trybularzy, co może wskazywać na liturgiczne przeznaczenie kadzidła. Ze względu na miejsce publikacji ogłoszenia kontekst drogeryjno-aptekarzki jest jednak wyraźny<sup>70</sup>. Jeden rodzaj kadzidła mógł być zresztą stosowany zarówno w celach liturgicznych, jak i prozdrowotnych, czego dowodem jest „zdrowotne, higieniczne Tatrzańskie Kadzidło Kościelne” produkowane w 1928 r. przez firmę H. Jurkiewicz z Nowego Targu<sup>71</sup>. W interesującym nas okresie kadzidło na bazie *olibanum* – gumożywicy z pnia kadzidłowca Cartera (*Boswellia Carteri*) – wchodziło w skład popularnych wciąż środków leczniczych bawarskiego uzdrowiciela, ks. Sebastiana Kneipa (1821–1897)<sup>72</sup>. Surowiec ten był również głównym składnikiem kadzideł – trociczek wytwarzanych przez dawnych aptekarzy<sup>73</sup>. Jest wymieniany w pierwszej polskiej farmakopei z 1817 r. („kadzidło białe”) oraz w *Farma-*

<sup>67</sup> Innymi przykładami trwałości przyzwyczajęń do dezaktualizowanych już standardów terapeutycznych mogą być przypadki stosowania proszku z mumii egipskiej (*mumia vera*) odnotowywane w XX w. czy dzisiejsza obecność krwi smocznej (*sanguis draconis*) na rynku paramedycznym. Zob. A. Wieczorkiewicz, *Muzeum ludzkich ciał. Anatomia spojrzenia*, Gdańsk 2000, s. 231; M. Sikorski, W. Ślusarczyk, *Krew smocza (sanguis draconis)*, [w:] W. Ślusarczyk, R. Wilczyńska, G. Frischke (red.), *Krew. Medyczne i kulturowe aspekty na przestrzeni dziejów*, Lublin 2020, s. 95–96.

<sup>68</sup> *Daheim-Kalender...*, op. cit., s. 523.

<sup>69</sup> Z. Hunter, *Z dziejów handlu drogeryjnego*, Warszawa 1972, s. 124.

<sup>70</sup> *Fachowy Kalendarz-notatnik dla drogerzystów i farmaceutów na rok 1927*, Poznań b.d., s. 236.

<sup>71</sup> *Fachowy Kalendarz-notatnik dla drogerzystów i farmaceutów na rok 1928*, Poznań b.d., s. 71a.

<sup>72</sup> J. Drobnik, op. cit., s. 326–327.

<sup>73</sup> S. Proń, *Musaeum Poloniae Pharmaceuticum seu artis pharmaceutical experimentalis spectrum. Rzecz o muzealnictwie historycznym aptekarstwa w Polsce*, Warszawa 1967, s. 295, 302, 305, 314.

*kopei Polskiej II* z 1937 r. („kadzidło”)<sup>74</sup>. *Olibanum*, jako surowiec do produkcji kadzideł, figuruje także w *Vademecum drogisty* z 1947 r.<sup>75</sup> W manualesie checińskiego aptekarza Aleksandra Ryla (1826–1921) znajduje się przepis na „kadzidło królewskie grube”. W 1887 r. Feliks Sobierajski z apteki „Pod Słońcem” w Krakowie wyrabiał „stożki mentolowe”<sup>76</sup>. Wytwarzanie i sprzedaż kadzideł były więc dla drogerii i aptek wspólnym mianownikiem. Mimo tego, że przełom bakteriologiczny przyczyniał się niewątpliwie do przewartościowania oceny takich środków, to najwyraźniej był to proces rozciągnięty w czasie. W XX w. sprzedawano je wprawdzie głównie w drogeriach, jednak również apteki mogły zaopatrywać pacjentów w kadzidła inne niż te powstałe na bazie *olibanum*. Wielu ówczesnych farmaceutów wykraczało bowiem poza branżę farmaceutyczną, prowadząc sprzedaż licznych produktów drogeryjnych<sup>77</sup>. Przykładem tego może być etykieta Kadzidła królewskiego wydrukowana w połowie lat 30. XX w. w cieszyńskiej Fabryce Kartonazy „Rori”, specjalizującej się w rynku farmaceutycznym, drogeryjnym i chemicznym. Jest to pamiątka z bydgoskiej apteki „Jagiellońskiej”, przechowywana obecnie w zbiorach MOB<sup>78</sup>. W świetle tego i niesłabnącej popularności Euskolu należy więc w przyszłości wyjaśnić, jaka była skala powyższego zjawiska i jaki był jego charakter<sup>79</sup>.

<sup>74</sup> *Pharmacopoeia Regni Poloniae auctoritate Ministerii Administrationis rerum internarum et disciplinae publice, Varsoviae 1817*, s. 50; *Pharmacopoea Polonica II*, Warszawa 1937, s. 649–650.

<sup>75</sup> T. Maciejewski, *Vademecum drogisty*, cz. II, *Chemia organiczna. Ustawodawstwo drogistowskie*, Poznań 1947, s. 79.

<sup>76</sup> Z. Bela, *O starożytnych antidotach, złotych pigułkach i innych sprawach związanych z historią farmacji*, Kraków 2013, s. 456.

<sup>77</sup> W. Ślusarczyk, *Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej (1919–1939)*, Lublin 2020, s. 138.

<sup>78</sup> Etykieta Kadzidła królewskiego, Zbiory MOB, MOB FM/AF – 001657.

<sup>79</sup> Wyniki postulowanych tu badań mogłyby również rzucić nowe światło na genezę dzisiejszego zainteresowania kadzidłami wśród zwolenników szeroko rozumianej medycyny alternatywnej. Na stronie internetowej sklepu „Naturalna medycyna” w opisie kadzidła Frank czytamy: „Lekki odświeżający, cytrusowy aromat kadzidła od tysięcy jest używany w rytuałach oczyszczających, w medytacji i medycynie. Pali się je w celu zmniejszenia poczucia niepokoju, zrelaksowania się. Może także zwiększyć zdolność koncentracji i uczenia się.” Importerem kadzidła jest Grupa Sattva Bombay Bazaar z Sękocina Nowego. Zob. <https://www.sklep-naturalna-medycyna.com.pl/naturalne-olejki-eteryczne/9469-kadzidla-frank-15-szt-naturalne-indyjskie-kadzidla-sattva-8032749393862.html#description> [dostęp: 15.03.2022]. Niewątpliwie obecność produktów tego typu na zachodnim rynku paramedycznym jest odpowiedzią na zainteresowanie wschodnią ezoteryką. Ma ono jednak często powierzchowny charakter. Czy zatem da się powiązać dzisiejszą popularność orientalnych kadzideł z przedstawionymi tu praktykami i dawną narracją? Por. A. Zaremba, *Zarys sposobu funkcjonowania myśli*

Na podstawie powyższych informacji można stwierdzić, że z jednej strony producent Euskolu, przedstawiając działanie swojego środka w świetle postulatów R. Kocha, stosował narrację wynikającą z postępu w dziedzinie bakteriologii. Z drugiej jednak, zestawiając w jednym polu semantycznym choroby, gnicie i wędzenie – okadzanie, kontynuował narrację miazmatyczną<sup>80</sup>. Mimo bakteriologicznej argumentacji brykiety kadzidlane Euskol były więc produktem związanym jeszcze z myśleniem o źródle chorób w kategoriach powietrza, które należy zdezodoryzować. W pierwszej poł. XX w. antymorowa retoryka musiała wprawdzie ustąpić argumentom bakteriologicznym. Te jednak służyły (także) do uzasadnienia praktyk przedpasteurowskich. Przekaz producenta Euskolu był zapewne formułowany tak, by być czytelnym dla potencjalnych klientów. Z jednej strony rekrutowali się oni spośród mieszkańców prowincji, gdzie procesy cywilizacyjne biegły wolniejszym tempem niż w dużych miastach. Z drugiej jednak – widoczne jest, że zapotrzebowanie na Euskol występowało także długo w metropoliach. Spostrzeżenie to każe na nowo zastanowić się nad miejscem kadzideł na rynku drogeryjno-farmaceutycznym pierwszej poł. XX w., a co za tym idzie – również nad charakterem upowszechniania się paradygmatu bakteriologicznego w Europie Zachodniej. Dezynfekcje przez chemiczne zamgławianie stosuje się również obecnie; m.in. w weterynarii. Zabiegi te rozumiane są dziś wyłącznie w sposób bakteriologiczny<sup>81</sup>. Narracje z końca XIX i pierwszej poł. XX w. pozwalają jednak stwierdzić, że odchodzenie od myślenia o chorobach w kontekście miazmatów było procesem trwającym dziesięciolecia. Brykiety kadzidlane Euskol są tego dowodem.

## Bibliografia

### Źródła

*Aus dem bakteriologischen Institut von Dr. Piórkowski*, „Schlesische Ärzte-Korrespondenz” 28 lipca 1907 r., nr 22.  
Archiwum Państwowe w Poznaniu, Urząd Powierniczy w Poznaniu (1940–1941), sygn. 6178.

*ezoterycznej w kontekście polskim od XIX wieku do współczesności*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2018, nr 1(27), s. 127.

<sup>80</sup> Por. A. Corbin, op. cit., s. 24–26, 28–29.

<sup>81</sup> K. Fryder, *Zamgławiacze i zamgławianie – wskazówki praktyczne*, „Polskie Drobiarstwo” listopad 2009, s. 48–52.

- Clauss H., *Ueber die Tiefenwirkung einiger Inhalationsmittel und speziell des Euskols*, Hannover 1913.
- Daheim-Kalender für das Deutsche Reich auf das Jahr 1911*, Bielefeld (b.d.).
- Etykieta Kadzidla królewskiego, zbiory Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (MOB), MOB FM/AF – 001657.
- Fachowy Kalendarz-notatnik dla drogerzystów i farmaceutów na rok 1927*, Poznań b.d.
- Fachowy Kalendarz-notatnik dla drogerzystów i farmaceutów na rok 1928*, Poznań b.d.
- Fabryka Euskolu. Prawnie Zastrzeżone. Łabiszyn. Powiat szubiński*, zbiory MOB, MOB FM/AF – 001205.
- „Gazetta Ufficiale del Regno D’Italia” 25.02.1910 r., no. 16.
- Hojnacki W., *Higjena kobiety i kosmetyka*, Lwów–Warszawa 1928.
- Jerzykowski S., *Krótką rzecz o choleryze według najnowszych badań*, wyd. III, Poznań 1892.
- Kapuściński B., *Co to jest cholera i jak ją zwalczać należy*, wyd. II, Poznań 1892.
- Maciejewski T., *Vademecum drogisty, cz. II, Chemia organiczna. Ustawodawstwo drogistowskie*, Poznań 1947.
- [M. Minkiewicz] *O choleryze napisał doktor Druszejko dla wiejskich gospodarzy*, Wilno 1908.
- Odbitka Oddzielna z tygodnika kliniczno-terapeutycznego Nr. 19, 1920 r.*, [w:] *Fabryka Euskolu. Prawnie Zastrzeżone. Łabiszyn. Powiat szubiński*, zbiory MOB, MOB FM/AF – 001205.
- Orzeczenie Instytutu bakter. fizjologicznego Dr. Piotrowskiego w Berlinie*, [w:] *Fabryka Euskolu. Prawnie Zastrzeżone. Łabiszyn. Powiat szubiński*, zbiory MOB, MOB FM/AF – 001205.
- Pamiętnik Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu 25. IX – 3. X. 1926*, Poznań 1926.
- Pharmacopoeia Regni Poloniae auctoritate Ministerii Administrationis rerum internarum et disciplinae publice*, Varsoviae 1817.
- Pharmacopoea Polonica II*, Warszawa 1937.
- Podkurzacz francuski*, „Bartnik Postępowy” lipiec 1930 r., nr 7.
- „Registreristrerings-Tidende vor Varemærker” 1909, nr 21.
- Rozkład ciał organicznych*, „Tygodnik Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny” 1.07.1877 r., nr 43.
- Rozporządzenie nr 2/2021 Powiatowego Lekarza Weterynarii w Dąbrowie Tarnowskiej z dnia 2 września 2021 roku w sprawie zwal-



- czania afrykańskiego pomoru świń (ASF) na terenie powiatu dąbrowskiego, „Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego” 3.09.2021 r., poz. 4972.
- Ruch w Towarzystwach*, „Nowiny Lekarskie” październik 1908, z. 10.
- Sprawozdanie z Walnego Zebrania Wydziału lekarskiego Tow. Przyj. Nauk*, „Nowiny Lekarskie” styczeń 1910, nr 1.
- Specyfikiki farmaceutyczne do celów weterynaryjnych*, „Wiadomości Farmaceutyczne” 1.09.1924 r., nr 33.
- Streszczenia i oceny*, „Przegląd Weterynarski” 1.01.1911 r., nr 1.
- Tchórznicki J., *Przewodnik dla służby zdrowia (tak zwanych „sanitarzy”, pracującej podczas epidemii cholery. Na podstawie praktyki sanitarnej i instrukcji rządowych*, Warszawa 1893.
- Tektander (Zimmermann K.), *Moja Pani. Studium z natury. Przyczynek do psychologii księżych gospodyń*, Poznań 1911.
- Wykaz specyfików farmaceutycznych zarejestrowanych do dnia 1 maja 1925 r.*, [w:] F. Herod (red.), *Kalendarz Farmaceutyczny na rok 1926*, Warszawa b.d.
- Z Wystawy pszczelniczej w Poznaniu*, „Bartnik Postępowy” październik 1926, nr 10.
- Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 grudnia 1930 r.*, *Monitor Polski* 27.01.1931 r., nr 21.
- Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Z Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia. Wykaz uzupełniający*, *Monitor Polski* 13.08.1924 r., nr 185.
- Znak towarowy nr 5595, „Wiadomości Urzędu Patentowego” 30.06.1925 r., z. 6.

### **Opracowania**

- Balik K., Świątkowski M., *Rewaloryzacja parku w Lubostroniu w świetle nowych badań naukowych*, [w:] S. Łaniecki (red.), *Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Doświadczenie, stan obecny, perspektywy*, Bydgoszcz 2014.
- Bela Z., *O starożytnych antidotach, złotych pigułkach i innych sprawach związanych z historią farmacji*, Kraków 2013.
- Chorbiński P., *Jak skutecznie zwalczać warrozę w rodzinach pszczołach?*, „Życie Weterynaryjne” 2010, nr 85(7).
- Corbin A., *We władzy wstrętu. Społeczna historia poznania przez węch. Od odrazy do snu ekologicznego*, tłum. A. Siemek, Warszawa 1998.

- Drobnik J., *Historia botaniki farmaceutycznej*, Warszawa 2021.
- Durczykiewicz L., *Dwory polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1912.
- Fryder K., *Zamglawiacze i zamglawianie – wskazówki praktyczne*, „Polskie Drobiarstwo” listopad 2009.
- Grzesiak W., *Stan higieny i zdrowia ludności wiejskiej południowych powiatów województwa stanisławowskiego pod koniec lat 30. XX wieku na podstawie sprawozdań instruktoerek kursu gospodarstwa domowego*, [w:] W. Ślusarczyk, G. Frischke (red.), *Lecznictwo na prowincji w świetle tekstów kultury i źródeł historycznych – wybrane problemy (XIX–XX wiek)*, Lublin 2021.
- Hunter Z., *Z dziejów handlu drogowego*, Warszawa 1972.
- Karpiński A., *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.
- Łazarz R., *Wielka wojna z epidemią. Przełom bakteriologiczny w czasie Wielkiej Wojny (I wojny światowej) w monarchii Austro-Węgierskiej*, [w:] W. Korpalska, W. Ślusarczyk (red.), *Czystość i brud. Higiena w XIX wieku. Wokół przełomu bakteriologicznego*, Bydgoszcz 2015.
- Majewska G., *Zadżumione miasto. Sztokholm wobec zarazy w latach 1710–1711*, „*Studia Historica Gedanensia*” 2021, t. XII.
- Napierała A., *Higiena prywatna w polskich publikacjach popularnych i popularnonaukowych w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Koncepcje i porady*, Poznań 2018.
- Nowicki R., *Historia rodu Skórzewskich i zespołu pałacowo-parkowego w Lubostroniu*, [w:] J. Banaszak, H. Ratyńska (red.), *Przyroda parku pałacowego w Lubostroniu*, Bydgoszcz–Poznań 2008.
- Nowicki R., *Skórzewscy. Właściciele dóbr łabiszyńskich. Rola w życiu społeczno-politycznym wielkopolskiego ziemiaństwa*, Toruń 2003.
- Paciorek M., *Higiena dzieci i młodzieży w polskim czasopiśmiennictwie medycznym okresu międzywojennego*, Warszawa 2010.
- Proń S., *Musaeum Poloniae Pharmaceuticum seu artis pharmaceutical experimentalis spectrum. Rzecz o muzealnictwie historycznym aptekarstwa w Polsce*, Warszawa 1967.
- Ruffie J., Sournia J.Ch., *Historia epidemii. Od dżumy do AIDS*, tłum. B.A. Matusiak, Warszawa 1996.
- Sikorski M., Ślusarczyk W., *Krew smocza (sanguis draconis)*, [w:] W. Ślusarczyk, R. Wilczyńska, G. Frischke (red.), *Krew. Medyczne i kulturowe aspekty na przestrzeni dziejów*, Lublin 2020.

- Sobolewski J., *Uwarunkowania legislacyjne i gospodarcze produkcji leków weterynaryjnych w Polsce w latach 1918–1939*, „Życie Weterynaryjne” 2019, nr 94(5).
- Ślusarczyk W., *Fabryka Chemiczno-Techniczna „Euskol” (1909–1945) na tle lokalnego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego*, [w:] *Lecznictwo na prowincji. Między perspektywą lokalną i globalną. Wybrane problemy*, Lublin 2023.
- Ślusarczyk W., *Mgr farm. Henryka Pawłowska – propagatorka higieny w Łabiszynie i pałuckich wsiach (lata 60. i 70. XX wieku)*, [w:] W. Korpalska, W. Ślusarczyk, G. Frischke (red.), *Czystość i brud. Higiena za żelazną kurtyną (1945–1989/1991)*, Lublin 2021.
- Ślusarczyk W., *Okadzanie listów podczas epidemii cholery w zaborze pruskim w 1831 roku. Pytanie o sposób postrzegania cholery*, [w:] Z. Bela (red.), *Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne*, Kraków 2005.
- Ślusarczyk W., *Z dziejów opieki zdrowotnej. Apteka „Pod Orłem” w Łabiszynie*, Lublin 2019.
- Ślusarczyk W., *Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej (1919–1939)*, Lublin 2020.
- Ślusarczyk W., Chyła D., *Przemysł chemiczno-farmaceutyczny na Kujawach i Pomorzu Gdańskim (1918/20–1951)*, Bydgoszcz 2017.
- Świątkowski M., Balik K., *Lubostroń. Historia ogrodu i parku majętności hrabiów Skórczewskich*, Lubostroń 2017.
- Tuszewicki M., *Żaba pod językiem. Medycyna ludowa Żydów aszkenazyjskich przełomu XIX i XX wieku*, Kraków–Budapeszt 2015.
- Tuszewicki M., *Świadomość Żydów aszkenazyjskich XIX wieku na temat bakterii i jej konsekwencje*, [w:] W. Korpalska, W. Ślusarczyk (red.), *Czystość i brud. Higiena w XIX wieku. Wokół przełomu bakteriologicznego*, Bydgoszcz 2015.
- Urbanek B., *Opieka nad chorym na tle teoretycznych koncepcji europejskiej i polskiej medycyny w I połowie XIX stulecia*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 1996, nr 5/2(10).
- Wdowiak L., *Dym jako jeden ze środków oczyszczających w praktykach leczniczych ludności wiejskiej na ziemiach polskich doby zaborów*, [w:] W. Korpalska, W. Ślusarczyk (red.), *Czystość i brud. Higiena w XIX wieku. Wokół przełomu bakteriologicznego*, Bydgoszcz 2015.
- Wieczorkiewicz A., *Muzeum ludzkich ciał. Anatomia spojrzenia*, Gdańsk 2000.

Włodarczyk D., *Od powietrza, głodu, ognia i wojny. Epidemie cholery wśród ludności Regencji Bydgoskiej Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Inowrocław 1998.

Vigarello G., *Historia zdrowia i choroby. Od średniowiecza do współczesności*, tłum. M. Szymańska, Warszawa 1997.

Zabielski R., *Formaldehyd – szkodliwy czy nie?*, „Życie Weterynaryjne” 2017, nr 92(10).

Zaremba A., *Zarys sposobu funkcjonowania myśli ezoterycznej w kontekście polskim od XIX wieku do współczesności*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2018, nr 1(27).

Zieliński M.G., *Pogranicze dwóch epidemii: dżumy i cholery (XVIII/XIX w.) – próba porównania*, [w:] M.Z. Felsmann, J. Szarek, M. Felsmann (red.), *Dawna medycyna i weterynaria. Militaria*, Chełmno 2009.

### **Strony internetowe**

[pojezierze24.pl/aktualnosci/na-problemy-z-plucami-euskol-wynalazek-skorzewska](http://pojezierze24.pl/aktualnosci/na-problemy-z-plucami-euskol-wynalazek-skorzewska),12716.

[www.berlin.de/aktuell/ausgaben/2011/dezember/suchanzeigen/artikel.223832.php](http://www.berlin.de/aktuell/ausgaben/2011/dezember/suchanzeigen/artikel.223832.php).

<https://www.sklep-naturalna-medycyna.com.pl/naturalne-olejki-eteryczne/9469-kadzidla-frank-15-szt-naturalne-indyjskie-kadzidla-sattva-8032749393862.html#description>.